

Dorota Siwecka: *Światowy model informacji bibliograficznej: programy i projekty (1950–2010)*. Wrocław; Warszawa: Wydaw. SBP, 2015, ss. 355, [1] (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 162). ISBN 978-83-64203-48-0

Polska literatura naukowa dotycząca teorii bibliografii przechodzi obecnie kryzys: w ciągu ostatnich 16 lat (2000–2015) ukazało się zaledwie 14 pozycji zwartych z tego zakresu, z czego: cztery są wznowieniami dzieł dawniejszych¹, trzy są poświęcone wąskim zagadnieniom (monografia bibliograficzna, bibliografia osobowa historyka)², dwie wydano w formie podręcznika i mają charakter przeglądowy³, jedna traktuje bibliografię jako naukę pomocniczą literaturoznawstwa⁴, a ostatnia jest zbiorem refleksji i anegdot w popularnym ujęciu⁵. Po odjęciu tej sumy zostajemy z liczbą trzech oryginalnych publikacji naukowych zajmujących się teorią lub metodyką bibliografii⁶. Jest to dorobek dość skromny, wzięwszy pod uwagę burzliwy okres, jaki pod wpływem nowoczesnych technologii i sposobów rejestracji piśmiennictwa przechodziła ostatnio bibliografia. Stąd niezwykle ważne jest pojawienie się publikacji Doroty Siweckiej; bynajmniej nie z tego powodu, że nastąpiło to w dotkliwym okresie stagnacji polskiej myśli bibliograficznej, ale przede wszystkim dlatego, że jest pracą rzetelną, wszechstronną, przekrojową i dogłębną, niemającą odpowiedników w polskiej i zagranicznej literaturze.

Dorota Siwecka jest doktorem nauk humanistycznych w zakresie bibliologii i informatologii o specjalności bibliografia i stopień ten uzyskała – pod panieńskim nazwiskiem Chłopkowska – w 2013 r. dzięki rozprawie *Kształtowanie się światowego modelu informacji bibliograficznej. Programy i projekty (1950–2010)*. Dysertacja ta, w poszerzonym wymiarze, została udostępniona szerszej publiczności jako *Światowy model informacji bibliograficznej*. Książka składa się z siedmiu rozdziałów szczegółowych, omawiających kolejne aspekty współpracy międzynarodowej (organa odpowiedzialne za współpracę i stworzone przez nie programy; unifikacja sposobów identyfikacji i opracowania dokumentów oraz wymiany tych danych; organizacja pracy bibliograficznej na poziomie narodowym) w zakresie tworzenia bibliografii narodowych pomyślanych jako kolejne ogniwa, które zsumowane przybliżą w miarę pełny obraz produkcji wydawniczej świata. Części te zostały poprzedzone rozdziałem o istocie bibliografii (w którym niestety zabrakło odniesienia do definicji słownikowych i normalizacyjnych, a tym samym oceny autorki, czy wytrzymują one próbę czasu w kontekście nowoczesności; w ogóle egzemplifikację w tej kwestii trzeba uznać za niewystarczającą), a zakończone analizą zawartości poszczególnych bibliografii narodowych. Pracę dopełniają spis treści w języku polskim i angielskim,

¹ M. Dembowska Maria: *Metoda Bibliografii Polskiej Karola Estreichera*. Warszawa 2001 [pierwodruk: 1954]. K. Estreicher: *O bibliografii*. Oprac. E. Stefańczyk. Warszawa 2008 [zbiór artykułów, pierwodruk: 1865]. H. Hleb-Koszańska: *Spór o początki bibliografii w Polsce*. Oprac. J. Sadowska, E. Szalecka-Mróz. Warszawa 2003 [pierwodruk artykułu: 1973]. A. Sitarska: *Z warsztatu bibliografii*. Białystok 2006 [zbiór artykułów, pierwodruki: 1970–2006].

² A. Bajor: *Monografia bibliograficzna. Analiza modelowa*. Częstochowa 2003. A. Bajor: *Z zagadnień form bibliografii. Monografia bibliograficzna*. Warszawa 2005. A. Znajomski: *Bibliografie osobowe historyków polskich*. Lublin 2004.

³ *Bibliografia. Metodyka i organizacja*. Pod red. Z. Żmigrodzkiego. Warszawa 2000. *Informacja naukowa. Rozwój, metody, organizacja*. Pod red. Z. Żmigrodzkiego, Warszawa 2006.

⁴ T. Winek: *Nauki pomocnicze literaturoznawstwa*. Warszawa 2007.

⁵ E. Dombek: *Potyczki bibliografii czyli bibliografia od kuchni*. Warszawa 2015.

⁶ A. Matczuk: *Polskie bibliografie nauk humanistycznych i społecznych do roku 1989. Historia i metodyka*, Lublin 2014. J. Pacek: *Bibliografia w zmieniającym się środowisku informacyjnym*. Warszawa 2010. M. Skalska-Zlat: *Bibliografia w Polsce 1945–1996. Naukoznawcza analiza dyscypliny*. Wrocław 2002.

wstęp, zakończenie, obszerna i wyczerpująca bibliografia (276 źródeł, 32 normy, 271 opracowań, 15 informatorów – łącznie 594 pozycje), wykaz skrótów, skrótów tytułów czasopism, indeks przedmiotowo-osobowy. Zabrakło niestety wykazu 11 tabel i 19 rysunków. Także bibliografia ma pewne konstrukcyjne braki, którym można było poświęcić nieco więcej namysłu, bowiem choć kolejność i grupowanie wykorzystanych dokumentów jest słuszne, to jednak spis jest mało przejrzysty. W części poświęconej źródłom znalazły się bardzo zróżnicowane dokumenty (programy różnych sekcji IFLA, bibliograficzne bazy danych, instrukcje obsługi programów, akty prawne czy teksty tablic klasyfikacyjnych), co może zdezorientować czytelnika. Można było wprowadzić bardziej szczegółowy podział w obrębie przyjętych działów. Podobna sytuacja ma miejsce w części dotyczącej opracowań.

Należy podkreślić przemyślaną kompozycję tekstu we wspomnianych rozdziałach szczegółowych oraz konsekwencję w kolejności omawianych elementów – korzystanie z publikacji ułatwia rozpoczynanie omówienia od przedsięwzięć o najszerszym zasięgu (Program Powszechnej Rejestracji Bibliograficznej), by przez standardy międzynarodowe poprowadzić czytelnika do formatów opisów bibliograficznych i wymiany danych, stosowanych w poszczególnych państwach. To także doskonale ilustruje stopień skomplikowania omawianego zagadnienia. Bardzo interesująco prezentuje się rozdział szósty, który ukazuje rozwój formatów grupy MARC, uzupełniony o opis formatów powstałych w państwach byłego bloku socjalistycznego, a także bardzo cenne wyjście poza omówienie potrzeb bibliotek i uwzględnienie także rozwiązań przeznaczonych dla rynku wydawniczego i księgarskiego. Złożoność nakreślonych w tym fragmencie problemów uwypukla rolę prób unifikacji opracowania rzeczowego dokumentów, które stały się przedmiotem rozdziału siódmego. Jego podstawowym atutem jest ukazanie powiązań między różnymi językami informacyjno-wyszukiwawczymi i przedstawienie procesu ich doskonalenia. Ciekawie zaprezentowano również ewolucję opracowania rzeczowego w bibliografiach narodowych, od lat 50. do 90. XX w. Zabrakło jednak przedstawienia stanu rzeczy z początku XXI w., co jest o tyle zastanawiające, że w wielu miejscach pracy autorka powołuje się na najnowsze dane. Zastanawia także brak zaznaczenia kontekstu historyczno-politycznego w niektórych miejscach (np. w rozdziale 6.1.2.), co utrudnia pełne zrozumienie treści.

Autorka w swej pracy dążyła „do przedstawienia i podsumowania zjawisk, jakie wystąpiły w bibliografii na forum międzynarodowym w okresie powojennym, a praktycznie począwszy od lat 50. XX w. do pierwszej dekady XXI w. włącznie” (s. 19) i przyjęła założenie, że zmiany w bibliografii i jej metodyce, podyktowane w dużej mierze wprowadzeniem nowych rozwiązań technologicznych, przebiegły od etapu „narodowego” do międzynarodowej unifikacji i globalizacji. Analizowane sześćdziesięciolecie podzieliła na trzy okresy: pierwszy (lata 50. XX w.), był czasem formułowania w poszczególnych krajach własnych zasad opisu bibliograficznego; w drugim (druga połowa XX w.), międzynarodowe wytyczne opracowywania bibliografii przystosowywano do ustalonych rozwiązań krajowych; trzeci (od końca XX w.) charakteryzuje się bezpośrednim przyjmowaniem norm międzynarodowych. Ta periodyzacja nie była jednak punktem wyjścia dla konstrukcji opracowania.

Przedstawienie i podsumowanie omówionych przez autorkę zjawisk oparte zostało głównie na analizie istniejącej literatury, a liczba pozycji w bibliografii daje ogólny obraz stopnia jej wykorzystania. Autorka sięgnęła do każdej możliwej pozycji⁷, która mogła ją wesprzeć w tworzeniu tej rozległej syntezy, ale przede wszystkim do źródeł (zwłaszcza cenny jest wgląd w oficjalną dokumentację, zawierającą zalecenia i wytyczne z zakresu metodyki i organizacji bibliografii na szczeblu międzynarodowym). Było to zadanie niełatwe, bo jak sama przyznaje „wymienione opracowania albo skupiają się na wybranych jej [bibliografii – JMŁ] aspektach (opracowaniu formalnym, rzeczowym, formatach wymiany danych itd.), albo stanowią ogólne opracowania, których aktualność ograniczona jest do lat 80. XX w. [...] lub

⁷ Choć być może nie każda powinna być wzięta pod uwagę: trudno za właściwe uznać powołanie się na dokument pt. *ZSIW – zagadnienie egzaminacyjne* (nadesłała: dr D. Pietruch-Reizes), zamieszczony w witrynie internetowej *Bibliomaniak* – <http://bibliomaniak.w.interiowo.pl/zsiw-egzamin.html> [ostatni dostęp: 24.01.2016], a o takim powołaniu informuje nas przypis 72.

do ostatniego dziesięciolecia” (s. 24). Dlatego też analizę piśmiennictwa autorka postanowiła uzupełnić przeglądem witryn internetowych bibliotek i bibliografii narodowych, a także wynikami autorskich badań ankietowych, przeprowadzonych w 2011 r. Niestety, ankieta spotkała się ze stosunkowo małym odzewem (18 odpowiedzi na 34 rozesłane formularze; w siedmiu przypadkach odesłano autorkę do witryn internetowych serwisów bibliograficznych). Co więcej, choć te szczerze wyniki posłużyły do opracowania niektórych zestawień (m.in. Tab. 4–5), do pracy nie dołączono formularza ankiety, stąd nie wiadomo, na jakie pytania autorka poszukiwała odpowiedzi. Autorka przyznaje także, że samodzielnie uzupełniała braki w odpowiedziach na drodze własnych poszukiwań w dostępnych źródłach i opracowaniach (s. 146, przypis 486). Tu pojawia się pytanie o zasadność przeprowadzenia takich badań i jakość ich wyników, kiedy nie wiadomo, jakie kwestie nurtowały autorkę oraz w jakim stopniu odpowiedzi pochodziły od ankietowanych, a w jakim – od samego ankietera.

Z powyższego wynika, że celem pracy było wypełnienie dotkliwej luki badawczej, jaką był brak analizy wykorzystywania międzynarodowych zaleceń i wytycznych w organizacji pracy bibliograficznej w ostatnim półwieczu; oprócz tego autorka chciała wskazać „kierunek, w jakim podąży współczesna informacja bibliograficzna” (s. 20), choć trzeba przyznać, że ten aspekt nie został zbyt wyeksponowany. Ponadto, o ile proces kształtowania się i ewolucji modelu autorka przedstawiła wzorowo i bardzo skrupulatnie, to jednak praca, ukazując się pod przyjętym tytułem, powinna być wzbogacona także o to, co z tego kształtowania się wyłoniło – o opis owego współczesnego światowego modelu informacji bibliograficznej; tego w pracy zabrakło. Autorka ostatecznie jednak dowodzi, że współpraca bibliograficzna jest coraz ściślejsza i mimo pierwotnych założeń pewnej swobody i różnicowania, ostatecznie wypracowano jednolite systemy współpracy w zakresie opracowania i informowania o dokumentach.

Niestety, choć merytorycznie, mimo wyżej opisanych niedociągnięć, praca jest bardzo dobra, to nie została należycie potraktowana na etapie prac redakcyjnych. Daje się w niej zauważyć szereg usterek, które choć nie uniemożliwiają właściwego korzystania z dzieła, to jednak odbijają się negatywnie na obcowaniu z nim. Wynika to, jak się zdaje, z dwóch przyczyn: brak czujności przy przeredagowywaniu dysertacji do druku oraz niedostateczna kontrola redakcyjna wydawnictwa. Praca ma rozbudowaną strukturę, stąd przy nawigacji pomocna byłaby dobra żywa pagina. Niestety, zamiast informować o bieżącym rozdziale i podrozdziale (a trzeba jeszcze wiedzieć, że niektóre z nich zawierają podrozdziały drugiego, a nawet trzeciego stopnia), informuje o rozdziale i... tytule książki, co jest absolutnie zbędne. Skracanie powszechnych w bibliologii terminów wielowyrzutowych również przebiegło niejednolicie, przykładowo bieżąca bibliografia narodowa została skrócona w *Wykazie skrótów* minuskulą (bbn), zaś narodowa centrala bibliograficzna – majuskulą (NCB). Wykaz ten jest również niepełny – zabrakło choćby skrótu LISTA czy UNESCO – oraz niekonsekwentny: podaje rozwinięcia skrótów komitetów Międzynarodowej Rady Archiwów, ale podobnych rangą komitetów Międzynarodowej Federacji Dokumentacji już nie. Z kolei na s. 41 powołany jest artykuł z *Informatora Bibliotekarza i Księgarza*, którego tytuł nie został skrócony i stąd brakuje go w *Wykazie skrótów tytułów czasopism. We Wstępie*, z nieznanых przyczyn, obok przypisów dolnych występują przypisy harwardzkie, a niekiedy do przypisu harwardzkiego dołączony jest przypis dolny (na szczęście w dalszych rozdziałach pojawiają się konsekwentnie przypisy dolne). W rozdziale 2 tłumaczenia nazw kolejnych komitetów w ramach Międzynarodowej Federacji Dokumentacji są pisane raz z wielkiej, raz z małej litery. W wątpliwość trzeba także podać sens fonetycznego zapisu instytucji i programów w oryginale zapisywanych cyrylicą (43–44), kiedy w *Wykazie skrótów* są one transliterowane oraz współtowarzyszą im tłumaczenia polskie (np. MSNTI vs. MSINT). Takich niekonsekwencji jest mnóstwo, pojawiają się także – i to w liczbie przekraczającej poziom przyzwoitości – literówki, a nawet błędne dane bibliograficzne (w tekście ciągłym na s. 24 praca Jarosława Packa została datowana na rok 2011 zamiast na 2010). Konstrukcja *Indeksu osobowego i przedmiotowego* też jest uciążliwa, albowiem nie zaznaczono wcięciami jednostek stanowiących część większych organizacji. Sprawia to, że na pierwszy rzut oka indeks nie zachowuje porządku alfabetycznego, gdyż np. po „Biblioteka

Brytyjska” następuje „Lending Division”, a po nim „Biblioteka Cambridge University”. Ostatnie słowo krytyki należy się konstrukcji tabel nr 2–4 oraz 7–10, które nie konfrontują dwóch cech i są w istocie alfabetycznymi wyliczeniami. Powoduje to bezskuteczne próby poszukiwania ukrytego sensu konstrukcji tych tabel, którego w istocie nie ma.

Lista uchybień redakcyjnych jest długa, ale to przede wszystkim nowatorski charakter książki daje nadzieję na rychłe drugie wydanie *Światowego modelu informacji bibliograficznej*. Bo nie można wątpić, że będzie ono potrzebne – nakład tej pozycji, z uwagi na świetny poziom merytoryczny oraz zaspokojenie potrzeby nowej refleksji w nauce o bibliografii, powinien zostać szybko wyczerpany, gdyż można ją polecić wszystkim, którzy interesują się nowoczesną bibliografią.

Jakub Maciej Łubocki

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, Uniwersytet Wrocławski

Nadesłano: 25 lutego 2016.

Mariusz Jarocki: *Open Source w bibliotekach w świetle badań publicznych uczelni akademickich w Polsce*. Toruń: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015, ss. 300. ISBN: 978-83-231-3479-4

Książka Mariusza Jarockiego pt. *Open Source w bibliotekach w świetle badań publicznych uczelni akademickich w Polsce* jest jedną z niewielu polskich publikacji traktujących o zjawisku Otwartego Źródła w kontekście działalności instytucji bibliotecznych. Książka stanowi skróconą wersję dysertacji doktorskiej noszącej tytuł *Zastosowania oprogramowania Open Source w bibliotekach publicznych uczelni akademickich w Polsce* obronionej w 2014 r. na Wydziale Nauk Historycznych UMK w Toruniu. Warto zaznaczyć, że wydana drukiem praca to także pierwsza publikacja z zakresu bibliologii i informacji naukowej, która koncentruje się nie tylko na genezie i historii oprogramowania Open Source, jego charakterystyce, ale stanowi przede wszystkim przejrzyste kompendium wiedzy na temat możliwych do zastosowania – zwłaszcza w uczelnianych bibliotekach – tworzonych w ramach tego zjawiska aplikacji. Dodajmy, że w 2014 r. nakładem Wydawnictwa SBP ukazała się praca Sebastiana D. Kotuły pt. *Wstęp do Open Source*, będąca syntetycznym wprowadzeniem do zagadnienia Open Source, także z perspektywy problemów będących częścią informatologii i bibliologii. Książka M. Jarockiego jest doskonałym rozwinięciem tez i charakterystyk przygotowanych przez S. D. Kotułę, ujętym z punktu widzenia systemów i aplikacji przeznaczonych dla działalności bibliotek. Nie będzie chyba nadużyciem, jeśli stwierdzę, że te dwie prace uzupełniają się wzajemnie. Książka S. D. Kotuły przybliży genezę, historię ruchu Open Source, zawiera szczegółową charakterystykę oprogramowania (także z punktu widzenia porównań z komercyjnymi rozwiązaniami programistycznymi). Jest źródłem informacji dla osób chcących nabyć wstępną wiedzę na temat wybranych informatycznych rozwiązań. Stanowi, jak zaznacza zresztą sam autor, wprowadzenie do zagadnienia Open Source w ogóle. W przypadku pracy M. Jarockiego, mamy natomiast do czynienia z bardziej szczegółową charakterystyką różnorodności oprogramowania, przedstawioną z perspektywy jego wykorzystania w poszczególnych procesach bibliotecznych, zarówno podstawowych, jak i pomocniczych. Co więcej, intencją autora recenzowanej pracy było przygotowanie wskazówek dla bibliotek, które swoje działania oparły właśnie na systemach otwartych. W związku z tym M. Jarocki, na podstawie przeprowadzonych badań i analiz, nie tylko ukazał schemat aktualnego wykorzystania otwartego oprogramowania w badanych jednostkach, ale zaprezentował